

Co Biblia mówi na temat modlitwy za zmarłych

Modlitwa za zmarłych nie jest biblijnym nauczaniem. Nasze modlitwy nie mają żadnego wpływu na życie osoby, która już zmarła. W rzeczywistości, z chwilą gdy umiera człowiek, jej wieczne przeznaczenie zostaje zatwierdzone. Albo doświadcza zbawienia poprzez wiarę w Chrystusa i jest w niebie, gdzie doświadcza odpocznienia i radości bycia z Bogiem, albo cierpienia w piekle. Historia bogacza i żebraka Łazarza w jasny sposób ilustruje nam tę prawdę. Jezus wykorzystał tę historię, aby nauczać że życie człowieka nieusprawiedliwionego gdy umrze kończy się wiecznym oddzieleniem od Boga, że przypomni sobie moment w którym odrzucił ewangelię, że pozostaną w cierpieniu i że nic więcej nie można z tym zrobić, by to zmienić (Ew. Łukasza 16.19-31).

Często osoby, które straciły swoich bliskich zachęcane są do modlitwy za tych, którzy odeszli i ich rodziny. Oczywiście powinniśmy modlić się o tych, którzy doświadczą takiej straty, ale nie za zmarłych. Nikt nie powinien wierzyć, że ktoś może się modlić za umarłych, przynosząc tym jakieś korzyści dla zmarłych. Biblia naucza, że stan wieczny danej osoby jest wynikiem jej działań za życia. „Człowiek, który grzeszy, umrze [...] Sprawiedliwość będzie zaliczona sprawiedliwemu, a bezbożność spadnie na bezbożnego” (Ks. Ezechiela 18.20). Autor listu do Hebrajczyków mówi nam, „a jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd” (Hebrajczyków 9.27).

Rozumiemy zatem, że nie możemy dokonać żadnej zmiany w duchowym stanie jakiejś osoby po jej śmierci- zarówno ona sama nie może niczego zmienić, ani inni w jej imieniu. Jeśli bezużyteczne jest modlenie się za tych, którzy popełniają „grzech, który prowadzi do śmierci” (1 Jana 5.16), np. trwają w grzechu i nie zabiegają o Boże przebaczenie, to jaką korzyść może przynieść modlitwa za tych, którzy już umarli, skoro nie ma żadnego pośmiertnego planu zbawienia? Kwestia polega na tym, że każdy z nas ma tylko jedno życie i jesteśmy odpowiedzialni za to jak je przeżyjemy. Inni mogą wpływać na nasze wybory, ale to my ostatecznie będziemy musieli zdać sprawę z wyborów jakich dokonamy. Gdy życie dobiegnie końca, nie będziemy mieli już żadnych alternatyw, staniemy po prostu przed sądem. Modlitwy innych mogą wyrażać pragnienia tych ludzi, ale nie zmieniają rzeczywistości ludzi umarłych. Możemy modlić się za innych, gdy ci żyją, gdy istnieje jeszcze możliwość by zmienili swoje serce, nastawienie i zachowanie (Rzymian 2.3-9).

Naturalne jest to, że mamy pragnienie by modlić się w chwilach, gdy doświadczamy bólu, cierpienia czy straty swoich bliskich, ale wiemy też- zgodnie z nauczaniem Biblii- gdzie przebiega granica skutecznej modlitwy. Biblia jest jedynym, kompetentnym źródłem, mówiącym o modlitwie, a naucza nas, że modlitwy za zmarłych są bezużyteczne. Mimo to dostrzegamy taką praktykę w niektórych kręgach „chrześcijaństwa.” Przykładem może być teologia Kościoła Rzymskokatolickiego, który zezwala na modlitwę zarówno do zmarłych jak i za zmarłych. Mimo to, nawet władze Kościoła Katolickiego przyznają, że w sześćdziesięciu sześciu księgach kanonu Pisma

Świętego nie ma jasnego potwierdzenia takiej praktyki. Dlatego odnoszą to do Apokryfów (2 Ks. Machabejska 12.46), tradycji Kościoła Rzymskiego, dekretu z Soboru w Trydencie itp., na podstawie których praktyka ta jest podtrzymana. Biblia naucza, że ci, którzy poddali się woli Zbawiciela (Hebrajczyków 5.8-9) po śmierci będą od razu z Panem (Ew. Łukasza 23.43; Filipian 1.23; 2 Koryntian 5.6, 8).

Jaką korzyść będą mieli ci, którzy modlą się za ludzi na świecie? To, że współodczuwamy z tymi, którzy stracili swoich bliskich, pamiętając jednak wciąż o tym, że „oto teraz jest czas łaski oto teraz dzień zbawienia” (2 Koryntian 6.2). Kontekst tego fragmentu odnosi się do czasu ewangelii (jako całości), to jednak werset ten idealnie pasuje do ludzi, którzy nie są gotowi na to co nieuchronne- śmierć i sąd, które nastąpią (Rzymian 5.12; 1 Koryntian 15.26; Hebrajczyków 9.27).

Śmierć jest końcem, a po niej, żadna modlitwa ani jej ilość nie zapewni zbawienia, które dana osoba odrzuciła za życia.